

Piętka, Jan

Geneza mazowieckiej elity feudalnej i jej stan w pierwszym okresie niezależności Księstwa (1138-1371)

Rocznik Mazowiecki 7, 31-56

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN PIĘTKA

GENEZA MAZOWIECKIEJ ELITY FEUDALNEJ I JEJ STAN
W PIERWSZYM OKRESIE NIEZALEŻNOŚCI KSIĘSTWA
(1138—1371)

Badanie elity feudalnej, którą będziemy określać także terminami „możnowładztwo” i „możni”, jako warstwy społecznej w najwcześniejszym, możliwym do uchwycenia okresie jej pojawienia się i działania na Mazowszu książęcym, wymaga przyjęcia i zastosowania określonych kryteriów.

W XII, XIII i pierwszej połowie XIV w. na czoło wysuwa się tytulatura osób występujących w dokumentach i innych przekazach źródłowych. Drugim elementem kryterium jest wielkość dóbr ziemskich. Dotyczy to przede wszystkim możnych świeckich, pojawiających się w tym okresie stosunkowo rzadko z tytułem urzędniczym, co stanowi zasadniczy składnik kryterium przynależności do elity w okresie późniejszym. W początkach odrębności dzielnic mazowieckiej urząd jest podstawą zakwalifikowania do określonej warstwy społecznej przede wszystkim w odniesieniu do hierarchii duchownej. W dokumentach biskupstwa plockiego imiona biskupów, członków kapituł — katedralnej i innych, wymienia się zawsze z godnością duchowną. Członkowie kapituły i zgromadzeń kanonickich występują jeśli nie z dokładnym określeniem funkcji, to przynajmniej wymienia się ich jako kanoników. Również duchownych archidiakonatu czerskiego spotykamy, zwłaszcza w grupie kanonickiej, na ogół z dokładnie określonymi godnościami. W grupie

możnowładztwa świeckiego podstawową przesłanką będą tytuły wyróżniające w dokumentach niektóre osoby od innych, znanych tylko z imienia. Są to tytuły komes (comes), dominus — pan, który oznacza czasem kasztelana, oraz baro. Kryterium to pozwala wyodrębnić elitę feudalną w najwcześniejszym okresie dzielniczy mazowieckiej.

Pamiętać trzeba, że znamy — ze względu na stan mazowieckich źródeł do XII i XIII w., a w mniejszym stopniu także i pierwszej połowy XIV w. — tylko część tej grupy. Istnieją dwie przyczyny tego stanu rzeczy — skąpa liczba zachowanych przekazów i niewielka jeszcze produkcja źródeł, zwłaszcza kancelaryjnych. Był to bowiem etap dziejów poprzedzający okres źródełtwórczego nasilenia, którego początek na Mazowszu możemy datować dopiero na drugą połowę XIV w. Różne czynniki złożyły się na taki właśnie obraz. Jednym z nich były niewątpliwie polityczne dzieje księstwa. Z bardzo trudnego drugiego pięćdziesięciolecia XIII wieku, po najazdach Jaćwingów, Litwinów i Rusinów, powodujących ujemne skutki zarówno w sferze politycznej, jak i ekonomicznej, znamy jedynie kilkanaście dokumentów, podczas gdy czasy Konrada I przyniosły ich kilka dziesiątków¹. Świadczy to dobitnie o regresie w pracy kancelarii książęcej, ograniczeniu form jej działania i zmniejszonej produkcji dokumentów prawno-ekonomicznych wydawanych osobom prywatnym. Podobnie działo się z innymi wystawcami mazowieckimi tego czasu². Z tych względów wiadomości, które dają nam źródła tego okresu, są wyjątkowo fragmentaryczne i nie obejmują całej, liczniejszej, jak się wydaje niż ujawniona, warstwy możnych.

Genezą tej warstwy zajmowali się historycy od dawna, zajmując często stanowiska bardzo odmienne. Wskazać tu trzeba przede wszystkim prace K. Dunina, W. Semkowicza, K. Tymienieckiego, S. Kutrzeby, Z. Wojciechowskiego, a z nowszych S. Arnolda, W. Pałuckiego, J. Senkowskiego i S. Russockiego³. Sprawa genezy feudalnej elity mazowiec-

¹ O polityce mazowieckiej wobec innych ziem polskich zob. K. Pacuski, *Mazowsze wobec walki o władzę w Polsce na przełomie XIII/XIV w.* „Kwartalnik Historyczny”, 1978, nr 3, s. 585—604.

² Zob. E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248—1345. Ośrodki zarządzania i kultury*, Warszawa 1977.

³ K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880; W. Semkowicz, *Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiadaniem rycerstwa polskiego wieków średnich*. W: *Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności*, t. XVI, Kraków 1911; tenże, *Ród Powatów*. Tamże, t. XIX, Kraków 1914; tenże, *Ród Awdanów w wiekach średnich*, Poznań 1920; K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921; S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, Lwów 1927; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich, Dzieje ustroju*, Poznań 1948; S. Arnold, *Możnowładztwo polskie w XI i XII w. i jego pod-*

kiej wiąże się ściśle z polską teorią rodową. Teoria ta od czasów F. Piekosińskiego, wywodząc z ustroju rodowego stan szlachecki, przechodziła znaczącą ewolucję. Rozwój teorii w jej heraldyczno-genealogicznym aspekcie, który jest dla nas najistotniejszy, przedstawia się następująco.

Twórcą jej był Piekosiński⁴. W społeczeństwie opartym na silnej patriarchalnej władzy widział on odbicie, konsekwencję i przedłużenie organizacji rodziny i rodu, którego ustrój polegał na władzy najstarszego w pokoleniu starca-żupana. Nie rozróżniając wyraźnie pojęcia pokolenia od rodu, twierdził, że na organizację rodu wpływ miały pokolenia rozumiane w tym miejscu jako formy starsze od rodu. Tworząc teorię heraldyczną, opierał się Piekosiński na najstarszych zawołaniach, łącząc je z nazwami grodów, czyli na argumentie toponomastycznym, a nadto przez nawiązanie godeł szlachty polskiej do znaków runicznych skierował swoje poszukiwania genetyczne na zupełne manowce. Kontynuatorem, ale krytycznym, koncepcji Piekosińskiego był A. Małecki. Uzupełnił on i sformułował heraldyczną teorię rodową ostatecznie. W przeciwieństwie do teorii najazdu Piekosińskiego i jego znaków runicznych jako rzekomych poprzedników herbów polskich, uznał herby za XIII-wieczny import z Europy zachodniej, zachowując pradawną genezę zawołań.

Małecki był też zwolennikiem poglądu o zasadniczej różnicy między herbownictwem polskim a zachodnioeuropejskim, gdzie herby należały do rodzin, a nie do rodów szlacheckich. Koncepcja ta obowiązuje w nauce polskiej do dziś. Do zwolenników jej należał Semkowicz, który popierając Małeckiego wskazał na dłuższe utrzymywanie się ustroju rodowego w Polsce niż na zachodzie Europy, a nawet wśród ludów, u których heraldyka zachodnioeuropejska znalazła wcześniej podatny grunt. Ustrój rodowy utrzymał się zdaniem Semkowicza i jego szkoły w Polsce w zasadzie jeszcze w XIV w., podczas gdy jego rozprzężenie na zachodzie nastąpiło wcześniej. Na nieostrość terminów ród i rodzina zwrócili uwagę krytycy powyższej teorii, zwłaszcza J. Matuszewski i J. Adamus, a później J. Bardach. Wskazali oni na dużą liczbę nieprecyzyjnych terminów określających w językach zachodnioeuropejskich rodzinę i ród oraz na ich niejednolite znaczenie w związku z prawem

stawy gospodarczo-społeczne. „Przegląd Historyczny”, 1925, z. 1; W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962; J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1956; S. Russocki, *Spory o średniowieczne Mazowsze*. „Rocznik Mazowiecki”, 1972, t. IV.

⁴ Teorię genealogiczno-heraldyczną i jej przedstawicieli omawia szczegółowo J. Adamus, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958, s. 147—179.

rycerskim i spadkowym. Teorię odrębności herbownictwa wyznawała później „szkoła Semkowicza”, która w badaniach nad rodami szlacheckimi odegrała poważną rolę.

W sprawie genezy organizacji rodowych odmienne od Semkowicza stanowisko zajął O. Halecki. Rozdzielił on słusznie rody rycerskie, których protoplastów można wykazać w XII, a czasem XI wieku, od rodów z czasów przedhistorycznych, i stwierdził wtórny, stanowy charakter ustroju rodowego szlachty polskiej. Koncepcje Semkowicza i Haleckiego uzupełnił i rozwinął Tymieniecki. Wprowadził on do literatury naukowej pojęcie rodu gniazdowego zamiast heraldycznego, który uważał za zjawisko późne i występujące dopiero pod koniec średniowiecza. Ród gniazdowy, którym ostatnio, po Tymienieckim, zajmował się w odniesieniu do Mazowsza Russocki, nie był na pewno rodem możnowładczym, wobec czego nie będzie w zasadzie przedmiotem niniejszych rozważań. W badaniach Tymienieckiego interesująco wygląda geneza nazw rodowych. Wykazał on, że nazwy te powstały z zawołania, co wcześniej wysunął Małecki, a zakwestionował Semkowicz, wprowadzając koncepcję imion rodowych.

Wśród zwolenników teorii heraldyczno-genealogicznej istniały poważne różnice w kwestii polityki rodowej w sensie programu politycznego realizowanego przez cały ród. Pierwszy poruszył tę sprawę Piekosiński, opierając się na przywilejach rodowych, których znaczenie zostało później w tym kontekście zakwestionowane. Niesłuszna wydaje się skrytykowana już przez Grodeckiego teoria Semkowicza o istnieniu programów politycznych u rodów najwcześniej uchwytnych źródłowo, tj. z przełomu XI i XII w. Adamus wykazał całą jej hipotetyczność i kruchość. Istniała natomiast rozluźniająca się stopniowo więź rodowa, której przejawy w sensie ekonomicznym, prawnym i obyczajowym są w świetle źródeł widoczne.

Kolejną kwestią teorii heraldyczno-genealogicznej jest wewnętrzna struktura rodu. Semkowicz przyjął istnienie starostów rodowych kierujących sprawami wewnętrznymi i polityką zewnętrzną rodów i sprawujących wewnątrz rodów władzę zwierzchnią; przypuszczał, że niektóre rody miały ich po dwu. Taka struktura rodu, jak zauważył Adamus, przeczy możliwości prowadzenia przez nie stałej polityki. Praktyka prawna widoczna w źródłach nie potwierdza, zwłaszcza dla rodów heraldycznych, istnienia starostów. Struktura wewnętrzna rodów w świetle źródeł nie przedstawia się jasno. Wzorem dla twórców koncepcji starostów rodowych była instytucja księcia zwierzchniego w dynastii piastowskiej i pewne, jak mówi Wojciechowski, dane ze stosunków zachodniopomorskich. Omawiając teorię rodową i negując organizację wewnętrzną polskich rodów heraldycznych i gniazdowych, Adamus nie

przeczy istnieniu w pewnych wyjątkowych wypadkach wspólnej polityki całego rodu, choć w zasadzie uważa, że polityka ta jako zjawisko stale nie istniała. Że występuje ona w sferze postaw i działań całych rodów, wykazał jednak niedawno J. Bieniak⁵. Nie wprowadzając wprawdzie zróżnicowania między rodem gniazdowym (naturalnym) a heraldycznym i określając je wszystkie jako rody feudalne, autor stwierdził istnienie wspólnej akcji politycznej członków niektórych rodów wobec sprawy zjednoczenia państwa polskiego. Tak w skrócie przedstawia się rozwój teorii heraldyczno-genealogicznej w ramach ogólnej polskiej teorii rodowej. Ze względów metodycznych ten aspekt teorii wydaje się dla niniejszych rozważań najważniejszy, gdyż rzutuje na sposób prowadzenia badań genealogicznych. W pierwszym okresie odrębności Mazowska główną podstawą organizowania się warstwy posiadaczy ziemi był, jak słusznie stwierdził K. Tymieniecki, ród naturalny, czyli gniazdowy, prowadząc z czasem, zwłaszcza w warstwie możnych, do przekształcenia się w ród heraldyczny.

Mimo istniejących różnic w poglądach większość badaczy neguje zjawisko wielkiej własności ziemskiej na Mazowszu przed wiekiem XIII, potęgę zaś grupy możnych upatruje w tym najwcześniejszym okresie w urzędach i ich uposażeniach⁶.

W części dotyczącej podstaw ekonomicznych są to poglądy w poważnym stopniu niesłuszne. Podważają je przykłady darowizn rycerskich dla klasztorów i kościołów.

Zajmiemy się zestawieniem najważniejszych świadectw istnienia połączonych dóbr ziemskich, których właściciele wytrzymują porównanie z resztą ziem polskich.

Ze znanych w XII wieku osób na czoło wysuwa się na Mazowszu wojewoda Żyro i jego rodzina. Stanowili oni prawdopodobnie mazowiecki odłam rodu Powałów-Ogończyków, chociaż według Długosza⁷ poto-

⁵ Zob. J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300—1306*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1969, z. 2.

⁶ Por. F. Piekosiński, *O powstaniu społeczeństwa polskiego w wiekach średnich i jego pierwotnym ustroju*. „Roczniki Historyczne”, 1938, t. 14, s. 142 i n.; W. Pałucki, *Studia...*, s. 84. Te same poglądy reprezentowali S. Smolka, M. Handelsman i K. Tymieniecki. Z Tymienieckim polemizował Arnold, *Możnowładztwo polskie...* — tamże stanowiska poprzednich badaczy, z których Semkowicz stwierdził istnienie wielkiej własności rycerskiej już w XI w. (*Ród Awdanów...*, s. 44, 45 i n., 196 i n.). Stanowisko Semkowicza podtrzymał J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1957, s. 107, 119.

⁷ *Vitae episcoporum Plocensium* (dalej — *Vitae episc.*). *Monumenta Poloniae Historica*, t. IV, s. 603, wyd. W. Kętrzyński, Kraków 1893.

mek Żyry, biskup płocki z pierwszej połowy XIII w. Giedko, należał do rodu Gryfów i tymże herbem się pieczętował. O pczycji Żyry świadczy pokrewieństwo z domem książąt pomorskich. Jego siostra była bowiem babką ojczystą księcia gdańskiego Świętopełka. Genealogię rodziny Żyry poznajemy z wielokrotnie dyskutowanego w nauce dokumentu wspomnianego biskupa. W literaturze naukowej rodziną tą zajmował się J.K. Kochanowski⁸, jako wydawca kodeksu najwcześniejszych dokumentów i przekazów dotyczących Mazowsza, i A.J. Nowowiejski⁹, jako autor monografii o dziejach Płocka, w której przytoczył własną tablicę genealogiczną mazowieckich Powatów-Ogończyków. Najpełniejszy rodowód dał Semkowicz na podstawie także kilku innych dokumentów z XII w.¹⁰

Według dokumentu Giedki Kielcz miał córkę Dobiechnę (Dobromię), znaną z dokumentów z 1185—1186 r., która była drugą żoną Wojysława. Wojśław był stolnikiem Władysława Hermana i piastunem Krzywoustego, panem wielu włości pod Płockiem i na Kujawach. Synami Wojysława byli Janusz i Trojan, którzy uposażyli klasztor w Trzemesznie. Synem Janusza był wojewoda Żyro, którego z kolei synami byli Ołt, Jan i Sasin, ojciec biskupa płockiego Giedki. Ołt z nieznaney żony miał syna Sambora, na którym kończy się wywód ustalony przez Semkowicza. Zna on jeszcze synów Trojana: Giedkę — biskupa krakowskiego (+1186), Wojysława i Trojana¹¹.

Wzmiankę o Wojśławie i jego drugiej żonie Dobiechnie oraz jej ojcu Kielczu spotykamy w dokumencie biskupa Giedki. Dowiadujemy się z niego o nadaniu Dobiechny, wdowy po Wojśławie, jako fundatorki kolegiaty NMP na podgrodziu płockim. Fundacja ta była przedmiotem długiej dyskusji zakończonej dowodnym stwierdzeniem Cz. Deptuły, że nie była to katedra płocka¹². Dokument biskupa Giedki z lat 1206—1207 fundację tę pozwala datować na pierwszą połowę XII w.¹³ W związku z tym czas życia Kielcza, ojca Dobiechny, można ustalić na połowę wieku XI. Oprócz wymienionego dokumentu Giedki, Wojśław i jego synowie Janusz i Trojan więcej w źródłach nie występują.

⁸ *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis* (dalej — Koch.), nr 33, przyp. wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1919.

⁹ A.J. Nowowiejski, *Płock*, wyd. II, Płock 1931.

¹⁰ W. Semkowicz, *Ród Powatów*, s. 19.

¹¹ Tamże; por. też uboższy wywód A.J. Nowowiejskiego, *Płock*.

¹² Cz. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w poł. XII w.*, „Rocznik Humanistyczny”, 1960, z. 2, s. 53—54. Tamże inne głosy w dyskusji, s. 53, przyp. 166, 167.

¹³ Wątpliwości co do autentyczności tego dokumentu wysunął Deptuła, pisząc, że biskup wydał go w obronie praw katedry do nadanych dóbr przeciw roszczeniom rodziny, w szczególności brata Ołta. *Krąg kościelny...*, s. 53.

Stosunkowo dobrze poświadczony jest natomiast wojewoda Żyro, jego wnuk. W niepewnym wprawdzie dokumencie opatrzonym datą 1163 r. występuje Żyro na liście świadków¹⁴. Między rokiem 1173 a 1198 nadaje z żoną i synem Ołtem wsie Kije i Samogoszcz klasztorowi miechowskiemu. W dokumencie z 1185 r. Żyro opisuje rozmiary fundacji Dobiechny, być może już z dodatkami męża Wojsława i synów. Dotacja ta obejmowała dziewięć wsi, jezioro, kościół w Ostrowąsie i targ z karczmą w Rochnach. Żyro odebrał te dobra od nieprawych właścicieli, uporządkował i przekazał je kanonikom regularnym w Neuwerk, co mogłoby — zdaniem Semkowicza — łącznie z imieniem rodowym Ołt, tudzież Sasin, świadczyć o saskim pochodzeniu rodu Żyry. Koncepcja podporządkowania fundacji temu klasztorowi pod Halle według Kętrzyńskiego mogła się zrodzić podczas poselstwa Żyry od Kazimierza Sprawiedliwego do cesarza w 1184 r.¹⁵ W ziemi chełmińskiej był Żyro właścicielem 26 wsi, które przed 1222 r. przeszły do księcia. Były to: Zajączkowo, Mlewiec, Kruszyn, Unisław, Bieńkówka, Głowino (Mgowo), Grubno, Tuszewo, Kiełp, Dębieniec, Zielnowo, Pędzewo, Buk, Podwiesk, Trzebcz, Uść, Jeleniec, Kłęczkowo, Ostrowo i zaginione Pasieczno, Wiewino, Połęczce, Nieznankiewice, Niedalin, Postolko i „Parthenie”¹⁶. W 1177 r. jest świadkiem¹⁷, a w 1198 występuje z synem Ołtem¹⁸. Wspomniano o nim też w dokumencie z 1213 r.¹⁹ Jego syn Ołt pojawia się w dokumentach tylko razem z ojcem. Reprezentował członków rodziny w zamiarach odebrania biskupstwu płockiemu dóbr kolegiaty NMP w Płocku. To przeciw niemu jego brat Giedko, biskup płocki, wydał wspomniany dokument z 1206—1207 r. Według słusznych, jak się wydaje, obliczeń Kochanowskiego mógł Ołt żyć do roku 1227. Giedko biskupem został po 11 września 1207 r.²⁰ Ostatni raz występuje z Konradem I w dokumencie nadającym część ziemi chełmińskiej biskupowi pruskiemu Chrystianowi²¹. Zmarł Giedko w 1223 r.²²

Sambor, syn Ołta, wspomniany jest w źródłach tylko jako bratanek biskupa.

¹⁴ Koch., nr 89.

¹⁵ Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, z. 1, nr 109, s. 108.

¹⁶ Koch., nr 217; por. J. Bieniak, *Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim*, „Rocznik Grudziądzki”, 1970, t. V—VI, s. 29.

¹⁷ Koch., nr 107.

¹⁸ Tamże, nr 143.

¹⁹ Tamże, nr 180.

²⁰ Artykuł R. Grodeckiego w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej — PSB), Kraków, t. 7, s. 367—369.

²¹ Koch., nr 217.

²² *Vitae episc.*, s. 603; PSB, t. 7, s. 369.

O pozycji Żyry i żywej tradycji jego potęgi świadczy tytuł princeps, z którym spotykamy się w kronice mistrza Wincentego, Kronice Wielkopolskiej oraz w tzw. dopełnieniu kroniki Mierzwy (Dzierzwy)²³ z końca XIII wieku. Jest to relikw z wyczaju z XI—XII wieku tytułowania możnowładców principes terrae.

Mistrz Wincenty wspomina, że w latach 1177—1186 był Żyro opiekunem Leszka Bolesławowica. Długosz przesuwając datę początkową na 1179 r., a ostatni raz wymienia Żyrę w 1184 r. przy okazji przejścia Leszka na stronę Kazimierza i usunięcia z urzędów Mazowsza stronników Mieszka Starego. Urodzony między 1160 a 1165 rokiem Leszek miałby w roku 1177 najwyżej 17 lat, zaś w roku 1179 dziewiętnaście. Opieka Żyry spowodowana, mimo osiągnięcia pełnoletności, młodym wiekiem księcia byłaby bardziej na miejscu, gdy miał on 17, a nie 19 lat. Co do daty końcowej tej opieki, wydaje się, że należy zawierzyć dacie Długosza, który pod rokiem 1184 ostatni raz wspomina Żyrę, nic nie mówiąc o jego roli opiekuna, opowiadając natomiast o samodzielnych posunięciach Leszka.

Wśród nadań ze strony poświadczonego źródło możnowładztwa wieku XIII znamy np. darowiznę wsi Tarchomin i Grodkowo w ziemi chełmińskiej uczynioną przez rycerza Krystyna, syna Marcina z Chrośna, dla biskupa pruskiego Chrystiana²⁴. Komesa Cieszyn, syn komesa Zbyluta, z żoną Cecylią nadał kapitulę plockiej wsi Wieski i Raczyn oraz jednocześnie część wsi Cieśle w ziemi wyszogrodzkiej²⁵. Jest to jeden z nielicznych znanych wypadków dziedziczenia tytułu komesowskiego. Na podstawie imion można Zbyluta i jego syna Cieszyna przypisać do rodu Pałuków. Jako syn komesa w roku 1297 pojawia się Falisław, nie posiadający tytułu, który zamieniał dobra z kasztelanem nasielskim Tomaszem²⁶. Przytoczmy jeszcze raz przykład Wojsława, właściciela uwidoczonych w źródłach 15, a według S. Smolki około 30 włości na Kujawach i na Mazowszu, rozlokowanych nad Wisłą, a zwłaszcza na lewym jej brzegu²⁷. Miary potęgi i pozycji społecznej

²³ *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 397, wyd. A. Bielowski; s. 530, wyd. A. Maciejewski; s. 389—390, wyd. A. Bielowski.

²⁴ Koch., nr 223.

²⁵ *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego* (dalej—KKM), nr XXX, wyd. J.T. Lubomirski, Warszawa 1863.

²⁶ Tamże, nr XLII.

²⁷ S. Smolka (*Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1959, s. 75) liczbę włości ustalił na podstawie testamentu Wojsława na rzecz Dobiechny i ewentualnego w związku z tym zaopatrzenia synów (s. 508, przyp. 109).

Wojysława dopełnia jego pokrewieństwo z Sieciechem, wojewodą Władysława Hermana.

W 1218 r. Konrad I zatwierdził okazałą darowiznę uczynioną przez księcia Bolesława dziadowi Marcina Grabica, Hugonowi Bucr (Butr)²⁸. Potwierdzenie nadania wydane zostało Marcinowi Grabicowi. Osoba Hugona i autentyczność dokumentu z 1218 r. budziły kontrowersję i zainteresowanie badaczy. Kochanowski, wydając go w swoim kodeksie, określił dokument ten jako „littera suscepta”²⁹, kwestionując jego autentyczność ze względów paleograficznych, sfragistycznych i z powodu nie występujących później prawie wszystkich świadków. Za autentyk uznali go natomiast B. Ulanowski, O. Balzer i S. Zakrzewski, który odczytał przezwisko Hugona jako Butyre³⁰. Polemizując z poglądem Kochanowskiego, wykazał jego pomyłkę w sprawie niewystępowania później świadków dokumentu. Z. Lasocki³¹ opowiedział się także za autentycznością dokumentu. Widział on w Hugonie rycerza holenderskiego, syna Jana IV de Arkel, pogromcę Prusów. Biorąc za podstawę imię syna Hugona, Grabi, sądził, że właśnie Grabia był protoplastą Dołęgów³². Cała koncepcja Lasockiego o holenderskim pochodzeniu Hugona opiera się na odczytanym przez Zakrzewskiego brzmieniu jego przydomka Butyre i szukaniu podobnych — Butyrus w kronice Dusburga i Buterus (Potirus). Wszystkie te warianty przydomka pochodzą od Kochanowskiego, który wydając dokument z 1218 r. ustalił jego brzmienie na Bucr, co w rękopisie mogło wyglądać Butr. Podobieństwo liter „cr” i „tr” jest w dokumentach tego okresu znaczne. Na prawidłowość tej wersji zwrócił uwagę, recenzując wydawnictwo Kochanowskiego, Semkowicz³³. Taka wersja bardziej od formy Bucr usprawiedliwia szukanie analogii z imionami zachodnioeuropejskimi. W tej formie, razem z niewątpliwie niesłowiańskim imieniem, sugeruje ten przydomek zachodnioeuropejskie pochodzenie rycerza. Ostatnio w rozprawie traktującej o Hugonie J. Po-

²⁸ Koch., nr 200; zob. rec. W. Semkowicza w „Kwartalniku Historycznym”, 1923, nr 37, s. 163.

²⁹ Koch., nr 200.

³⁰ Zob. B. Ulanowski, *O uposażeniu biskupstwa płockiego*, W: *Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU*, t. XXI, Kraków 1887, s. 14, 16; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 267; artykuł S. Zakrzewskiego w: *Encyklopedia Polska*, t. V, cz. 2, *Historia polityczna Polski*, Kraków 1920, s. 107.

³¹ Z. Lasocki, *Dołęga czy Do Łęga*, Cieszyn 1932, s. 37.

³² Tamże, s. 37—38.

³³ Zob. rec. W. Semkowicza w „Kwartalniku Historycznym”, 1923, nr 37, s. 163.

wierski, przychylając się do tezy o autentyczności dokumentu z 1218 r., opierając się na wiadomościach ze źródeł holenderskich i krzyżackich, ustalił brzmienie przydomka na Butyr³⁴. Autor wykazał identyczność występującego w kronice Dusburga Hugona Potyre z wzmiankowanym w dokumencie Konrada I z 1218 r. dziadem Marcina Grabica. Ustalił, że był to członek holenderskiego rodu Arkelów, założyciel jego bocznej linii — Bottermanów, panów na Bottersloet, z terytorium biskupstwa utrechckiego, który z powodów politycznych, być może za namową przebywającego już na Mazowszu, a pochodzącego z okolic Malonne, biskupa plockiego Aleksandra i jego brata Waltera, przybył do Polski około roku 1145 i walczył po stronie Bolesława Kędzierzawego w wojnie domowej 1146 r. Według Powierskiego, a jest to — jak się wydaje — wersja wysoce prawdopodobna, właśnie Bolesław Kędzierzawy był wystawcą potwierdzanego w 1218 r. dokumentu. Łącząc przydomek Hugona z nazwą góry Butyra na terenie wsi Kałdus, tj. pierwotnego Chełmna, które od drugiej połowy XI w. było już ośrodkiem późniejszej kasztelanii, i wskazując, że ośrodek taki nie mógł być własnością prywatną, Powierski, a przed nim Bieniak uważają za prawdopodobne zajmowanie przez Hugona urzędu kasztelana chełmińskiego³⁵. Świadczyłby za tym również niderlandzki wzorzec tej instytucji, rozprzestrzeniającej się wtedy w Polsce i Czechach. Hugon, co wcześniej stwierdził już Lasocki, odegrał poważną rolę w walkach z Prusami. Być może wrócił jeszcze w 1155 r. do Niderlandów, w Polsce jednak pozostawił na stałe swe młodsze potomstwo. Być może jego wnuk Marcin Grabic jest identyczny z ojcem Krystyna Marcinowica z Chrośna, występującego w 1223 r. Na możliwość tę wskazał Bieniak, a za nim Powierski³⁶.

Zarówno próba powyższa, jak i wiązanie Marcina Grabica z Marcinem z Golina w ziemi chełmińskiej, a także zaliczanie do potomków Hugona występującego w latach 1287—1293 miecznika gdańskiego Potiry lub Potyra, może być, jak to słusznie czyni Powierski³⁷, tylko hipotetyczne, ponieważ przekonywujących dowodów w tej sprawie źródła nie dają.

Powyższy wywód jest istotny dla kwestii pochodzenia rodu Dołęgów, którego protoplastą był według Lasockiego Grabia, syn Hugona. Przyopuszczenie to, oparte na jedynej możliwej przesłance imionowej o występowaniu przydomka Grabia u późniejszych pokoleń Dołęgów, podeprzeć można ich rodową legendą, według której pierwszy Dołęga

³⁴ J. Powierski, *Hugo Butyr. Fragment stosunków polsko-niderlandzkich w XII w.* „Zapiski Historyczne”, 1972, z. 2, s. 14—24.

³⁵ J. Bieniak, *Studia...* s. 51—53; J. Powierski, *Hugo Butyr*, s. 26.

³⁶ J. Bieniak, *Studia...*, s. 9 przyp. 15; J. Powierski, *Hugo Butyr*, s. 29.

³⁷ J. Powierski, *Hugo Butyr*.

odniósł zwycięstwo nad Prusami. Szczegół ten, na który Lasocki w swej pracy się nie powołuje, należy do zebranych przez niego wiadomości o Hugonie. Tak więc wydaje się, że protoplastą Dołęgów był już Hugon Butyr, ojciec Grabi, holenderski rycerz osiadły w nadanych dobrach na ziemiach polskich i tu sprawujący urząd kasztelana. Nadanie dla Hugona Butyra uczynione było według typowych w XII w. zasad. Oprócz dóbr ziemskich dokument potwierdzający z 1218 r. wymienia przede wszystkim ludzi niewolnych, jeńców wojennych osadzonych w tych dobrach. Wprawdzie źródła mazowieckie XII i XIII wieku nie znają już tego typu nadań, to w początkowym okresie odrębności Mazowsza musiał być on powszechny, a liczba posiadanych ludzi niewolnych była niewątpliwie elementem wyróżniającym niektóre jednostki nad inne, nie posiadające wcale lub posiadające mniejszą liczbę niewolników.

W roku 1219 Konrad I zatwierdził darowiznę Krystyna, syna Pomiana, i jego żony Przybysławy dwu wsi dla katedry plockiej³⁸. Podane tu przykłady pozwalają sformułować wniosek, że już w XII w. i za czasów Konrada I istniała na Mazowszu grupa komesów, nie zawsze występujących na urządach, posiadających znaczne, rozrzucone i poza Mazowszem dobra ziemskie, będące niewątpliwie jedną z podstaw ich pozycji. Wymienione osoby należały wprawdzie do rodów ogólnopolskich, ich działalność i potęga związane jednak były i z Mazowszem, co predestynuje je do miana możnych mazowieckich.

Dla wieku XII dokumenty przekazują nam niewielką liczbę osób mogących w myśl kryterium tytulatury, dóbr oraz urzędu być członkami elity. Należy do nich komes Bartłomiej, którego przynależności rodowej nie udało się ustalić. W 1155 r. papież Hadrian IV potwierdził jego darowiznę wsi Garwolewo klasztorowi czerwinińskiemu³⁹. W okresie tym identyfikację dóbr rodowych utrudnia znacznie instytucja niedziału. Instytucja ta znana zdaniem Bardacha we wszystkich ziemiach polskich od XII w.⁴⁰ zachowała się na Mazowszu stosunkowo długo. Członkowie rodów dysponujący niedziałem mieli jednak poczucie praw do określonej jego części⁴¹. Wiadomości o nadaniach dóbr kościołom i klasztorom

³⁸ Koch., nr 202.

³⁹ Tamże, nr 78.

⁴⁰ J. Bardach, *Historia państwa...*, s. 292; por. też K. Kolańczyk, *Najdawniejsze polskie prawo spadkowe*, Poznań 1939 (Kraków 1940).

⁴¹ S. Russocki, *Mazowieckie rody gniazdowe. Kilka uwag w sprawie ich genezy i charakteru*. „Przegląd Historyczny”, 1961, z. 1, s. 7—8.

dotyczą tych właśnie części ogólnej rodowej masy majątkowej. Innym utrudnieniem jest częsta niemożność odróżnienia dóbr dziedzicznych od nabytych.

W XII w. znamy dwóch mazowieckich możnowładców duchownych. Byli to biskupi płoccy Lupus (Wilk) i jego następca Wit, należący według Długosza do rodów Godziembów i Janinów⁴², co trzeba przyjmować bardzo ostrożnie, zważywszy na bałamutne informacje naszego historyka dotyczące XII wieku. Obaj biskupi, jak twierdzi tenże Długosz, w odróżnieniu od swych poprzedników Aleksandra i Wenera byli pochodzenia rodzimego⁴³. Nie znamy ich dóbr rodowych i stopnia zamożności, ale nie ulega wątpliwości, że z racji godności i korzyści płynących z biskupstwa należeli do warstwy najbliższej księciu i najwyższej stojącej społecznie. Werner, poprzednik Wilka, został około roku 1170 zabity za namową kasztelana wiskiego Bolesty przez jego brata Bieniasza. Tenże Bolesta przyjmowany jest za protoplastę rodu Bolesćiców, mazowieckiego odłamu Jastrzębców, obdarzonego w XV w. przywilejami rodowymi⁴⁴. Zatarg z biskupem powstał na tle ekonomicznym. Był to spór o wieś Karsy⁴⁵. Bolestę spotykamy jeszcze wcześniej, m.in. na zjeździe w Raciążu w 1170 r.⁴⁶ Po zabójstwie biskupa został on skazany na karę śmierci przez spalenie żywcem. Wyrok miał być wykonany w Gnieźnie. Z wątpliwościami co do miejsca i sposobu wykonania wyroku na Bolesćie wystąpił S. Trawkowski, wskazując, że szczegóły te są być może wytworem katedralnej tradycji płockiej⁴⁷.

W połowie XIII w. występują bracia Bolesta i Dzierśław? (Sdrzlaus) synowie Bogdana. Być może są to potomkowie kasztelana wiskiego⁴⁸.

Za czasów Konrada I poznajemy już znacznie większą liczbę osób z jego najbliższego otoczenia, urzędników i właścicieli większych dóbr. Wtedy właśnie na coraz większą skalę rozwija się ze strony księcia akcja nadań i darowizn. Pierwszy dokument Konrada datowany jest

⁴² *Vitae episc.*, s. 603; por. też W. Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 233; Cz. Deptuła, *Dwie fundacje klasztoru norbertańskiego w Krzyżanowicach*, „Roczniki Humanistyczne”, Towarzystwo Naukowe KUL, 1961, z. 2, s. 110; R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku w wiekach średnich. W: Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU*, t. LVII, Kraków 1914, s. 52.

⁴³ Zob. Cz. Deptuła, *Dwie fundacje...*, s. 25, 64.

⁴⁴ Zob. *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV wieku* (dalej: *Maz. przyw. rod.*), nr 5, wyd. W. Semkowicz, Kraków 1912.

⁴⁵ *Koch.*, nr 93.

⁴⁶ *Maz. przyw. rod.*, nr 5.

⁴⁷ S. Trawkowski, *Każń kasztelana Bolesty w tradycji płockiej*, „Studia Źródłoznawcze”, 1969, t. XIV, s. 53–61.

⁴⁸ *Koch.*, nr 365.

w Przybyszewie nad Pilicą 6 lutego 1206 r. Jest to nadanie dla opactwa w Lubiniu i prepozytury w Jeżowie⁴⁹. Wśród świadków tego dokumentu znajdują się: Krystyn — wojewoda mazowiecki, Krystyn — syn Piotra, cześnik Arnold, Strzeszko — stolnik Leszka Białego, a z hierarchii kościelnej Wacław — prepozyt płocki, scholastyk mistrz Jan, kapelani dworu i inni. Akt spisał podkomorzy książęcy Wilhelm (Willelm). Z dokumentu tego po raz pierwszy poznajemy dwór i urzędników Konrada I z początkowego okresu jego panowania.

Niewątpliwym możnym był pierwszy na liście wojewoda Krystyn, a zapewne i Arnold, identyczny z późniejszym wojewodą. W 1212 r. Krystyn świadkował przy nadaniach dla Strzelna⁵⁰. W roku 1217 został z rozkazu księcia zabity. Konrad I podejrzewał swego wojewodę o zdradę. Uwidacznia się tu kontynuacja nagłych upadków najwyższych urzędników książęcych. Podobnie było za czasów Hermana z Sieciechem, a za Krzywoustego ze Skarbimirem. Za Konrada I znamy też nagły upadek kanclerza książęcego, scholastyka Jana Czapli, skazanego na śmierć przez powieszenie⁵¹. Z jednej strony były to próby wyzwolenia się, przy pomocy różnych środków i metod spod całkowitej zależności wobec książąt, ludzi najwyżej postawionych, którym urząd i potęga majątkowa pozwalały ufać w powodzenie takich akcji, z drugiej zaś widać zdecydowane posunięcia władców, którzy w tym okresie nie pozwalali zbyt wysoko wyrosnąć najwyższym swym urzędnikom, a co za tym idzie — całej warstwie możnowładczej. Szukając przynależności rodowej Krystyna spostrzegamy, że imię to jest częste w XV i XVI w. u rodzin pieczętujących się herbem Gozdawa. Związki z Wierzbicą w Małopolsce sugerowałyby jednak raczej przynależność do rodu Gryfitów, do którego Krystyn zapewne należał⁵².

Bratem wojewody nie był Krystyn syn Piotra, zajmujący drugie po nim miejsce na liście świadków dokumentu z 1206 r., gdyż nie byłby wtedy wymieniony dla odróżnienia od wojewody jako syn Piotra. Mimo braku urzędu drugie miejsce na liście świadczy o jego wysokiej pozycji. Być może był on identyczny z Krystynem synem Pomiana, wymienio-

⁴⁹ Dokument nie drukowany. Znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Łodzi; wzm. J. Płocha, *Najdawniejsze dzieje opactwa benedyktynów w Mogilnie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 116, przyp. 132.

⁵⁰ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie* (dalej — *Dok. kuj. maz.*), (Strzelno), nr 1, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej AU, t. VI, Kraków 1887; *Koch.*, nr 181.

⁵¹ *Rocznik Sędziwoja. Monumenta Poloniae Historica*, t. II, s. 877.

⁵² Artykuł M. Syskiej w *PSB*, t. 15, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 492—493. Tamże (s. 493) dawniejsza literatura. Por. też M. Niwiński, *Ród panów na Wierzbicy*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 1931, t. X, s. 29, 31—32.

nym w 1219 r. przy okazji darowania, wraz z żoną Przybysławą, wsi Góra, Suchodół i Bródno katedrze plockiej⁵³.

Wydaje się, że ten Krystyn i jego ojciec Piotr należeli do rodu Pomianów, którego Piotr byłby pierwszym znanym na Mazowszu członkiem. Nie można jednak odrzucić koncepcji Bieniaka, że Krystyn należał do rodu Rawiczów⁵⁴. Z uwagi na stan źródeł nie sposób tej sprawy jednoznacznie wyjaśnić. Z rodu Pomianów znamy jeszcze występującego bez imienia opata plockiego z połowy XIII w.⁵⁵ Synem wojewody Krystyna był natomiast Piotr występujący na liście świadków w r. 1224, co świadczy, że rodzina straconego Krystyna szybko powróciła do łask⁵⁶. Jako syn wojewody nie jest więcej nigdzie poświadczony. Kilkanaście lat później znamy tylko trzech Piotrów, którzy mogliby tu być brani pod uwagę. W 1235 r. występuje mistrz Piotr oraz Piotr kustosz plocki⁵⁷, a w 1239 r. Piotr podkomorzy⁵⁸. Czy jednak któryś z nich był synem wojewody Krystyna, trudno ze względu na stan źródeł stwierdzić.

Nieco później w otoczeniu Konrada I pojawiają się być może bracia stryjeczni Krzywosąd i Dobrogost. W niepewnym wprawdzie dokumencie z 1239 r. są oni na czele listy świadków określani jako „fratres”, co wcale nie musi, jak wiadomo, oznaczać rodzeństwa⁵⁹. Krzywosąd po raz pierwszy występuje na liście świadków w 1218 r. jako wychowawca małoletniego syna Konrada I, Bolesława⁶⁰. W dokumencie z 1228 r. tytułowany komesem występuje Krzywosąd z „bratem” Grzymisławem, zapewne rodowcem, a nie rodzonym bratem, gdyż w takim wypadku użyto by raczej zwrotu „frater germanus”, a nie samego „frater eius”, który wskazuje na pokrewieństwo bez dokładnego określenia jego stopnia⁶¹.

Jak widać z dokumentu z 1218 r., młodość spędził Krzywosąd na dworze, co miało wpływ na jego dalszą karierę. Pierwszego października tego roku był już łowczym⁶². Z urzędem tym świadczy jeszcze dwukrotnie w roku 1240 i raz w 1242⁶³. Cztery lata później spotykamy

⁵³ Koch., nr 202.

⁵⁴ J. Bieniak, *Studia...*, s. 32–33.

⁵⁵ Koch., nr 421.

⁵⁶ Tamże, nr 232.

⁵⁷ Tamże, nr 358.

⁵⁸ Tamże, nr 388.

⁵⁹ Zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, s. 21.

⁶⁰ Koch., nr 200.

⁶¹ Tamże nr 266; W. Dworzaczek, *Genealogia*.

⁶² Koch., nr 200.

⁶³ Tamże, nr 398, 400, 430.

go jako cześnika⁶⁴. Więcej w źródłach nie występuje. Zapewne zmarł przed rokiem 1256, kiedy jako cześnik mazowiecki pierwszy raz pojawia się Paweł⁶⁵. Potomkiem jednego z braci był prawdopodobnie wojewoda Krzywosąd, którego tylko raz spotykamy na liście świadków 6 sierpnia 1299 r.⁶⁶ Przypuszczenie to jednak poparte jest tylko identycznością imienia. Krewny Krzywosąda Dobrogost w znanych źródłach więcej nie występuje.

Dużo więcej wiadomości mamy o komesie Boguszy Mieclawicu, a więc synu Mieclawa, którego z bezpośrednich źródeł nie znamy. S. Kętrzyński, a później J. Nowacki, w monografii o klasztorze Św. Gotarda stwierdził, że należał on do rodu Doliwów, dając tam przekonujący wywód genealogiczny⁶⁷. Koncepcję tę w nowszej pracy w opactwie szpetalskim przyjęła S.M. Szacherska⁶⁸. Jest to jeden z nielicznych wypadków, gdy dla wieku XIII można ustalić kilka pokoleń jednej rodziny. Pierwszy raz w dokumentach Bogusza Mieclawic pojawia się trzykrotnie w latach 1220 i 1221 jako nadworny podstoli Konrada I⁶⁹. Według Nowackiego wojewodą mazowieckim został między 1223/24 a 1228 rokiem, gdy poprzedni wojewoda Arnold pozostał tylko na pałacy kujawskiej⁷⁰. Pierwszy raz z urzędem wojewody pojawił się Bogusza jednak dopiero 4 lipca 1228 r.⁷¹, co podważałoby nie oparte tu na źródłach poglądy Nowackiego. We wcześniejszym dokumencie z tego roku występuje bowiem bez urzędu.

Z tytułem wojewody mazowieckiego występuje Bogusza wielokrotnie na listach świadków do roku 1241⁷². We wrześniu i listopadzie tego roku w związku z przygotowaniem do objęcia tronu krakowskiego przez Konrada I był wojewodą łęczyckim, a w roku następnym również kasztelanem krakowskim⁷³, którym tytułował się do końca rządów Konrada I w Krakowie. Część najwyższych urzędników Konrada przeszła

⁶⁴ Tamże, nr 463.

⁶⁵ *Dok. kuj. maz.*, nr 12.

⁶⁶ Tamże nr 23.

⁶⁷ S. Kętrzyński, *Ze studiów genealogicznych. Nieznany dokument Kazimierza Wielkiego z r. 1344*. „Miesięcznik Heraldyczny”, 1934, t. XIII, s. 99—101; J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem zakonu cysterskiego (ok. 1228—1285—1358)*, Gniezno 1934, s. 53—67.

⁶⁸ S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie w Szpetalu a misja pruska*, Warszawa 1960, s. 62.

⁶⁹ Koch., nr 206, 209, 210.

⁷⁰ J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda...*, s. 58.

⁷¹ Koch., nr 266.

⁷² Tamże, nr 266, 274, 303, 305, 308, 327, 361, 377, 378, 384.

⁷³ Tamże, nr 416, 418.

wtedy na służbę innych książąt. Od roku 1246 Bogusza był wojewodą kujawskim w dzielnicy księcia Kazimierza Konradowica⁷⁴. Dokument z 24 czerwca 1247 r. świadczy, że przejściowo, przed Spicigniewem, wojewodą w latach 1248—1254 był Bogusza znowu wojewodą łęczyckim⁷⁵. Tak więc około 1255 r. objął nie powtórnie, jak pisze Nowacki, ale trzeci raz pałacę łęczycką i piastował ją do śmierci w kwietniu 1258 r.⁷⁶ W latach 1255—1257 ustąpił z pałacu kujawskiej, którą objął po nim inny Bogusza z rodu Leszczyców, jako wojewoda brał udział w wielu akcjach politycznych, m.in. prowadził rokowania z Krzyżakami w latach 1254—1255⁷⁷. Z żony Ludmiły (Ludomiły), być może z rodu Roliców, miał synów, z których znamy jedynie Piotra Boguszewica, świadka w dokumencie z 30 czerwca 1240, a także z 18 lipca 1257 roku⁷⁸. Przypuszczenie Nowackiego, że synowie zmarli wcześniej od ojca, wydaje się prawdopodobne ze względu na znaczną liczbę dóbr, którymi w testamencie z 20 marca 1258 r. rozporządził tylko na rzecz żony, opactwa cysterskiego Św. Gotarda w Szpetalu pod Włocławkiem; opactwa tego był fundatorem w latach 1230—1231⁷⁹, i dworzanina Kucy. Wydaje się, że bratem Boguszy był Mikołaj Mieclawic występujący z nim razem w dokumencie rodu Odrowążów dla klasztoru w Mogile z roku 1231⁸⁰. Z aktu uposażenia klasztoru szpetalskiego, którego fundacja była przejawem dalekowzrocznej polityki wojewody wobec rozprawiającego się ze zbyt możnymi urzędnikami księcia⁸¹, oraz z testamentu Boguszy poznajemy jego dobra ziemskie. Pod koniec życia był właścicielem wsi Lubanie pod Włocławkiem, w której posiadał rezydencję, Michanowo i Kucierz na północ od Włocławka, Terkowo pod Gniewkowem, Gęsin w parafii koneckiej i Pławin pod Inowrocławiem. W ziemi dobrzyńskiej posiadał wsie: Młyn nad Drwęcą i Rużcem, Nowogród, Rudawy, Sitno, Śpiczyny i Pomorzany. Pod Lipnem miał Bogusza rozległe dobra: Złotopole, Kolankowo, Buchowo, Konarzewo-Zaduszniaki i Kucino z jeziorem o tej nazwie, a wzdłuż Wisły między Dobrzyniem a Bobrownikami: Glewo, Szpetal Górny i Dolny, Bogucin i Rachcin. W późniejszej ziemi warszawskiej był właścicielem Powsina koło Warszawy, w ziemi łęczyckiej Porczyna w parafii bełdrzykowskiej

⁷⁴ J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda*, s. 59.

⁷⁵ *Triginta documenta ecclesiae cathedralis plocensis*, nr 5, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888.

⁷⁶ J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda...*

⁷⁷ Tamże, s. 61.

⁷⁸ Koch, nr 398, 416, przyp. s. 470; KKM, nr XXIII.

⁷⁹ J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda...*, s. 71.

⁸⁰ Tamże, s. 61.

⁸¹ S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie...*, s. 69.

i Kiełmin w pow. Dobra. Na pograniczu łączycko-gostyńskim posiadał dobra Pieryszew, a na Pomorzu w pow. kościerzyńskim wieś Lipiczno oraz niezidentyfikowane przez Nowackiego Orimengo, które Szacherska uznała za Złotopole pod Lipnem⁸². Testament Boguszy wkrótce po jego śmierci został zakwestionowany przez krewnych, być może braci stryjecznych Świętosława, Szymona i Chwaliboga⁸³. Świętosław, występujący z tytułem komesa w drugiej połowie XIII w., posiadał Brzezie koło Lubania, a w roku 1250 Młyniec i Łżydę nad Drwęcą, graniczące z posiadłościami Boguszy⁸⁴. Jest on protoplastą rodzin Brzezińskich i Falkowskich h. Doliwa. Synem Świętosława był komes Stanisław Szyrzyk, a wnukiem podstoli brzeski Jan z Brzezia, który w 1350 r. zrzekł się pretensji do dóbr Lubanie. Braćmi Jana byli Piotr Szyrzyk z Falkowa, biskup krakowski, zmarły w 1348 r., i kanclerz sieradzki oraz prałat kilku kapituł Jakub Szyrzyk z Falkowa⁸⁵. Brzezińscy i Falkowscy nie byli już jednak Mazowszanami. W XIV w. udział w procesie o spadek po Boguszy bierze potomek Szymona lub Chwaliboga, o którym nie mamy więcej wiadomości, wojewoda łączycki Jan, protoplasta Doliwów Sobockich⁸⁶. Zastanawia, że w dokumentach mazowieckich, w których Bogusza występował z urzędem wojewodzińskim, nie był tytułowany komesem. Z tytułem tym spotykamy go tylko w aktowych źródłach niemazowieckich. Komesem był m.in. w małopolskim dokumencie klasztoru w Imbramowicach z 1241 r.⁸⁷, w tekście swego testamentu i w *Annales coenobii Byssoviensis seu Coronoviensis* pisanych dopiero na początku XVII w. przez cystersa Adama z Szadka⁸⁸. Wydaje się, że w przekazach tych był Bogusza tytułowany komesem w szerszym, możnowładczym znaczeniu tego terminu⁸⁹. Jego poprzednik na palacji mazowieckiej, stracony przez Konrada I wojewoda Arnold, był tak tytułowany stale. Być może wiąże się to z problemem rady książęcej, do której Bogusza mógł należeć podczas krakowskiego epizodu rządów

⁸² J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda...*, s. 64—67; S.M. Szacherska, *Opactwo cysterskie...*, s. 62. Autorka wskazuje na możliwość pochodzenia wsi Lipiczno z nadania biskupa włocławskiego. Tamże, s. 63.

⁸³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, nr 454, wyd. F. Piekosiński. Kraków 1886.

⁸⁴ *Codex diplomaticus Poloniae*, t. II, nr 443, wyd. L. Rzyszczyński. A. Muczkowski, Warszawa 1848.

⁸⁵ J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda...*, s. 62—63.

⁸⁶ Tamże, s. 63.

⁸⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium...*, z. 1, nr 3, s. 87—89.

⁸⁸ J. Nowacki, *Opactwo Św. Gotarda...*, s. 76—77.

⁸⁹ A. Bogucki, *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 1972, z. 3, s. 37—40.

Konrada I i w czasie służby u Kazimierza Konradowica na Kujawach, zaś w radzie „mazowieckiej” dalej zasiadał Arnold.

Za czasów Konrada I ważną rolę w tworzeniu się warstwy możnych zaczęły odgrywać stosunkowo liczne nadania, zamiany i transakcje z najwyższymi urzędnikami i ludźmi z otoczenia księcia. Przykładem może tu być nadanie wsi Służew komesowi Gotardowi z rodu Wierzbowów-Radwanów, co wiemy z przynależności rodowej jego potomków. Otrzymał on Służew w roku 1245⁹⁰. Komes ten miał być już wtedy właścicielem wsi Rakowiec, którą dostałby od księcia w roku 1231⁹¹. Autentyczność wymienionych dokumentów budzi jednak wątpliwość u ich wydawcy J.K. Kochanowskiego, który poza przedstawieniem niejasnych dziejów potwierdzeń z XIV i XV w., znanych tylko z transumptów, nie wysuwa przeciw tym dokumentom szczegółowych zarzutów, a raczej wykazuje ich prawidłową formę. 30 czerwca 1240 r. Gotard występuje jako kasztelan. Kupił wtedy od księcia wsie Jakać i Górzno⁹². Wsie te należały wcześniej do Tomka, syna Mikołaja. W tymże roku dostał Gotard od księcia prawo polowania w zakupionych właśnie dobrach. Drogę do urzędu i dóbr otworzyła mu służba rycerska. Był nie tylko rycerzem, ale w wyprawach przeciw Jaćwingom musiał dowodzić oddziałem lub oddziałami wojsk książęcych, gdyż w dokumencie nadającym mu Służew Konrad I wyraźnie zaznacza, że jest to nagroda za odniesione zwycięstwo. Taka forma nie mogła odnosić się do zwykłego rycerza, który mógł być nagrodzony za wierną służbę, męstwo i waleczność, ale nie za zwycięstwo nad Jaćwingami. Dowodzi ona dowódczej pozycji Gotarda w tych walkach.

Jeszcze większe nadania otrzymał od Konrada wojewoda łęczycki Spicigniew. Znany akt z 1248 r. potwierdzający mu nadanie wsi Dąbrowa, Rogaczewo, Makoszyn i Tarlino. Potwierdzenie to wydał syn Konrada Kazimierz, książę kujawski, łęczycki i dobrzyński⁹³. Wtedy też dostał wojewoda wieś Grzebsk (Screpsewo) ze wszystkimi na nią przywilejami. Był więc właścicielem pięciu wsi, leżących wprawdzie, oprócz Grzebska, poza Mazowszem, co stanowiło już pokaźny majątek. Nie znamy jednak okoliczności tak znacznej darowizny, gdyż dokument ten nie mówi o przyczynach nadania. Możemy się tylko domyślać, że była to nagroda za jakieś znaczne, chyba nie rycerskie zasługi, gdyż takie byłyby zapewne uwypuklone w akcie. Była to prawdopodobnie

⁹⁰ Koch., nr 459.

⁹¹ Tamże, nr 307.

⁹² Tamże, nr 285.

⁹³ Dok. kuj. maz., nr 11.

nagroda za wierną służbę urzędniczą lub dworską, a zarazem przykład metody zjednywania sobie wpływowych, jak w tym wypadku, ludzi. Metoda ta stosowana w całym okresie istnienia Księstwa Mazowieckiego, specyficzna nie tylko na Mazowszu, była przecież ważnym instrumentem wewnętrznej polityki książąt i układania ich stosunków z możnymi. Wydawca dokumentu podaje jego autentyczność w wątpliwość⁹⁴. Głównym i jedynym argumentem Ulanowskiego są świadkowie, przeważnie znani, ale występujący na podanych w dokumencie stanowiskach później. Co do samego Spicigniewa, twierdzi on, że jako wojewoda łączycki pojawia się wraz ze Stefanem, kasztelanem sieradzkim, i Urbanem, kasztelanem łączyckim, dopiero w dokumencie z 19 sierpnia 1254 r., zaś w roku 1247 wojewodą łączyckim był jeszcze Mszczuj (Mściwuj). Ten ostatni argument zupełnie nie przekonuje, gdyż podany w wątpliwość dokument datowany jest wprawdzie bez ścisłego oznaczenia daty, na rok 1248. Nie można wobec tego wyłączyć, że w kilkumiesięcznym okresie dzielącym dokument datowany na rok 1246 od dokumentu z roku 1247 mogła zajść zmiana na urzędzie wojewody. Wydaje się to zupełnie prawdopodobne, zwłaszcza że po roku 1247 Mszczuj nigdy nie występuje, a Spicigniewa spotykamy po paru latach, w roku 1254, wciąż na urzędzie wojewody. Wydaje się, że dokument z 1248 r. wyznacza datę początkową objęcia tego urzędu przez Spicigniewa. Z objęciem funkcji wiąże się zapewne samo nadanie i potwierdzenie starych przywilejów. Był to dogodny moment zarówno dla Spicigniewa, któremu jako wojewodzie łatwiej było się wystarać o potwierdzenie starych nadań, jak i dla księcia, który świeżo mianowanemu urzędnikowi dodawał jeszcze jedną wieś, związując go mocniej ze sobą. Tak więc osoba odbiorcy dokumentu wydaje się nie budzić wątpliwości. Również świadkowie, których znamy z aktów nieco późniejszych, nie mogą przesądzać o nieautentyczności dokumentu. Nie przemawia za nią także jego tekst, znany wprawdzie tylko z Paprockiego, skąd zaczerpnął go Ulanowski. Analiza tego tekstu nie ujawniła rażących odstępstw od XIII-wiecznego stylu książęcej kancelarii mazowieckiej. Wątpliwości może budzić jedynie miejsce wystawienia, na które wydawca podważając autentyczność dokumentu nie zwrócił uwagi. W tekście przez niego drukowanym jako miejsce wystawienia figuruje Mirano. Jest to miejscowość na Mazowszu ani na Kujawach nieznaną. Nie można jednak wyłączyć pomyłki w odczytaniu nazwy miejscowości, popełnionej zapewne już przez Paprockiego lub autora przekazu, który doń trafił. Trzeba więc zgodzić się z ostatnim badaczem kancelarii Kazimierza Konradowica, J. Mitkowskim,

⁹⁴ Tamże.

który opowiada się za autentycznością dokumentu, czytając miejsce wystawienia jako Murzynno⁹⁵.

Przynależności rodowej wspomnianego tu Mszczuja nie znamy. Wiemy tylko, że miał brata Gumberta, archidiacona krakowskiego, który w 1235 r. przekazał opactwu cysterskiemu w Wąchocku fundowany przez obu braci kościół Św. Krzyża w Łęczycy. Posiadali oni tamże dwór miejski. Według T. Lalika⁹⁶, imię Gumberta świadczy o przeznaczeniu go przez rodziców do stanu duchownego. Istotnie, kariera życiowa Gumberta biegła drogą godności kościelnych. W 1217 r. był prepozytem skalbmierskim, scholastykiem sandomierskim w 1224, później zaś archidiaconem i dziekanem kapituły krakowskiej. Lalik przypuszcza, że przed rokiem 1217 odbył wyższe studia na jednym z uniwersytetów zagranicznych. Z bezpośrednich przekazów źródłowych tego jednak nie wiemy. Mszczuj natomiast był typowym możnowładcą kilku dzielnic, w których zapewne miał dobra i których urzędy piastował. Służył kilku książętom. W 1222 r. był kasztelanem oświęcimskim, w latach 1241—1243 zajmował urząd wojewody krakowskiego, następnie w służbie Konrada I, łęczyckiego, a po roku 1247 został kasztelanem wiślickim. W tym też czasie mimo dóbr w Łęczyckiem i na Kujawach rodzina Mszczuja osiadła w Małopolsce. Jednym z jego synów z nieznaney żony był Mikołaj, który z kolei miał syna Mszczuja.

W pierwszym okresie niezależności Księstwa znamy też przedstawicieli mazowieckiej gałęzi niewątpliwie możnowładczego w skali ogólnopolskiej rodu Awdańców. Obszerna monografia tego rodu pióra Semkowicza⁹⁷ przyniosła ustalenia genealogiczne, których zrab zasadniczo się ostał. W pierwszej połowie XIII w. żył nieznan z innych źródeł, oprócz nekrologu lubińskiego i nekrologu opactwa Św. Wincentego we Wrocławiu⁹⁸, wojewoda Pakosław Awdaniec, który nadał klasztorowi jeżowskiemu wieś Górę⁹⁹. W nekrologu lubińskim czytamy o nim jako o „filiu quondam Lassotae comitis”, zaś we wrocławskim wymieniony jest tylko z urzędem wojewody¹⁰⁰. Semkowicz nie wypowiada się stanowczo, przypuszczając omyłkę w imieniu, czy Lasota był istotnie ojcem Pakosława. Interesujący jest w zapisce lubińskiej rzadko w źródłach spotykany zwrot „filius... comitis”. Świadczyłby on o ugruntowa-

⁹⁵ J. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica, księcia kujawsko-łęczyckiego (1233—1267)*, Wrocław 1968, s. 28—29.

⁹⁶ Zob. T. Lalik, *Stare Miasto w Łęczycy*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1956, nr 4, s. 653—658.

⁹⁷ W. Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 201—212.

⁹⁸ *Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. IX, cz. 1, Warszawa 1971.

⁹⁹ W. Semkowicz, *Ród Awdańców...*, s. 227—229.

¹⁰⁰ *Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. IX, cz. 1, s. 24.

nej już pozycji społecznej Pakosława. Jego ojciec może nie piastował urzędów, ale na pewno znajdował się w najwyższej warstwie społecznej.

Pakosław Lasocic, zwany Starszym dla odróżnienia od Pakosława wojewody krakowskiego w latach 1211—1214 i Pakosława Młodszeo, syna Wojciecha, był kasztelanem krakowskim, wojewodą sandomierskim w latach 1223—1229, a krakowskim w roku 1227. Zajmował także urząd kasztelana żarnowieckiego, wiślickiego do roku 1242, a później przez okres około 3 lat sandomierskiego. Nadanie dla klasztoru jeżowskiego na Mazowszu miało go związać z tą dzielnicą¹⁰¹. Do rodu Awdańców Semkowicz, posługując się kryterium imionowym, zaliczył jeszcze Henryka, wojewodę kujawskiego z drugiej połowy XII w., kanclerza Marcina, ojca Lasoty, z tegoż okresu, Pakosława, kustosa kieleckiego, który w początku XIII w. był dziedzicem wsi Żeromin pod Szreńskiem, a z jego rodziny bratanków Stefana i Cirzpięte, dziedziczących po stryju w początku XIII w. Żeromin, i siostrzeńców Piotra i Przybysława Bożenowiczów, których Pakosław adoptował w 1237 r. Piotr, kanonik płocki i proboszcz Św. Michała, nie żył już w 1247 r., gdy ogłoszony został jego testament¹⁰².

Pod rodowym u Awdańców imieniem Pakosława spotykamy w XIV w. rycerza, któremu przywilej Trojdena z 1340 r. zezwalał na założenie na prawie magdeburskim wsi Kozietuń, Wodcziczny, Główczyzna (Główno), Skarbkowej Góry, Brzozy i Dobiesław. Przynajmniej niektóre z nich istniały już wcześniej, a w roku 1340 otrzymały tylko prawo niemieckie. Dużo wcześniej w dokumentach spotykany jest Główczyzn (Główno). W dokumencie Siemowita Konradowica z 1257 r. wśród świadków, jak zauważa Semkowicz, ale nie kojarzy tego z przywilejem z 1340 r., wymieniony jest Marcin „de Glovcino”¹⁰³. Tak więc przywilej z 1340 r. nadawał prawo niemieckie osadom, których część już niewątpliwie istniała.

W 1319 r. z nadania księcia płockiego Wacława (Wańka) kilka wsi otrzymał kasztelan wyszogrodzki Mikołaj. Nadanie to obejmowało wsie:

¹⁰¹ Zob. M. Łodyński, *Pakosław Lasocic i Pakosław Wojciechowic*. „Miesięcznik Heraldyczny”, 1911, t. IV, nr 5—6; A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do r. 1384)*, Kraków 1887; S. Krakowski, *Polska w walce z najazdami tatarskimi*, Warszawa 1956, s. 131 i n.; G. Labuda, *Wojna z Tatarami w roku 1241*. „Przegląd Historyczny”, 1959, z. 2, s. 195, 205.

¹⁰² Koch., nr 474.

¹⁰³ W zbiorach drukowanych dokumentów mazowieckich aktu tego typu nie ma. Wspominamy o nim za *Rodem Awdańców* W. Semkowicza, s. 204.

Białobrzegi, Gerważe, Wiskowo, Dąbek, Modlany i Miszewo¹⁰⁴. Był Mikołaj protoplastą rodziny Mniszewskich h. Grzymała. Nieco wcześniej, w roku 1313, nastąpiło nadanie wsi Belów, Staniszewice, Szczytno, Gniewan, Zgorznica, Latowicz i Dębe dla wojewody czerskiego Krystyna¹⁰⁵, a w 1350 otrzymał Radzanowo protoplasta Radzanowskich h. Prawdzic, Falisław syn Pawła zwanego Warda, podkomorzego płockiego¹⁰⁶. Odegrali oni znaczną rolę w okresie późniejszym.

Powyższe rozważania świadczą, że możnowładcami świeckimi byli w pierwszym okresie odrębności przede wszystkim, choć nie tylko, komesi, którzy w większości zajmowali urzędy, zwłaszcza w hierarchii ziemskiej, ale często i dworskiej, byli członkami rady książęcej i dysponowali pewną liczbą wsi własnych już w XII w. Oni też głównie byli odbiorcami przywilejów i nadań książęcych, które niewątpliwie utrwały znaczenie tej grupy. Już w drugiej połowie XIII w. udział komesów w listach świadków coraz bardziej się zmniejsza, a urzędy i nadania zaczynają w coraz większym stopniu otrzymywać ludzie nie mający tego tytułu.

Przykładem znany dzięki Nowackiemu wywód genealogiczny niewątpliwie możnowładczej rodziny Paniaczęt-Doliwów osiadłych w ziemi czerskiej¹⁰⁷. Protoplastą ich jest znany z dokumentów z 1237 i 1239 r.¹⁰⁸ Pasek Boglewic, który występuje jako Pasek filius Boglonis. W dokumentach tych Pasek, czyli Paweł, nie posiada ani urzędu, ani tytułu komesowskiego. Był synem Bogła, założyciela wsi Boglewice, przez pewien czas gniazda odłamu rodu Doliwów zwanego Paniaczętami. Przynależność Bogła do rodu Doliwów Nowacki ustalił na podstawie kryterium imionowego.

Przezvisko rodziny — Paniaczęta, pochodzi od imienia potomka Paska Boglewica, kasztelana czerskiego Panięty. Jako podsędek czerski występuje on 30 września 1327 r. na liście świadków w dokumencie Trojdena dla Gozdowów, którego autentyczność budzi jednak pewne wątpliwości. W 1340 r. został Panięta kasztelanem warszawskim, a w 1343 czerskim. Czwartego sierpnia tego roku zamienił z księciem wsie Boglewice, Wola Boglewska i Seroczyn na wsie Siekluki i Szczyty¹⁰⁹. Prócz wymienionych dóbr w akcie zamiany znajduje się należący

¹⁰⁴ KKM, nr LIII, LIV.

¹⁰⁵ Tamże, nr L.

¹⁰⁶ Tamże, nr LXXI.

¹⁰⁷ J. Nowacki, *Gniazdo „Paniaczęt” Doliwów*. „Miesięcznik Heraldyczny”, 1931, t. X, nr 1, s. 168—181.

¹⁰⁸ Koch., nr 365, 389.

¹⁰⁹ *Pomniki prawa wydawane przez warszawskie Archiwum Główne*, t. V, nr 796, Warszawa 1918.

do Panięty las w Stromcu zwany Niedabyłowa Ścieża. W roku 1343 nastąpiło potwierdzenie tego przywileju. Wtedy też nowe dobra Panięty dostały przywileje lokacyjne i targowe. Akt zamiany był później kilkakrotnie oblatowany. Nowacki z nieznanymi powodów datował zamianę „na krótko przed rokiem 1343”, czemu przeczy dokument z 4 sierpnia tego roku, nie będący potwierdzeniem, a dopiero aktem pierwotnym. Innych dóbr Panięty nie znamy. Synem jego był także Panięta, sędzia czerski do roku 1347. Przed tymże rokiem jego ojciec, kasztelan czerski, zmarł.

Sędzia czerski Panięta II sprawował swój urząd przez lat pięć, gdyż w roku 1352 zajął go już Awdaniec — Pakosław z Kozietuł.

Panięta III, którego stopień pokrewieństwa z poprzednimi trudno ustalić, zwał się od dziedziczonych dóbr Siekluckim. Zmarł przed rokiem 1417, kiedy to pierwszy raz występuje jego syn Pasek (Paweł), którego imię jest nawiązaniem do tradycji Boglewica.

Jak więc widać, Paniaczęta nie byli wyróżniani tytułaturą. Ani Pasek Boglewic, ani jego potomek kasztelan czerski Panięta I nie byli w znanych źródłach tytułowani nigdy komesami. Między Paskiem a Paniętą mamy wprawdzie lukę trzech nieznanymi pokoleń, których przedstawiciele mogli być komesami i zajmować urzędy, ale kryterium imionowe jako metoda identyfikacji w tym wypadku całkowicie zawodzi. Panięta I z połowy XIV w. odpowiada już innym kryteriom, właściwym dla okresu późniejszego. Kasztelania warszawska, a potem czerska oraz posiadanie ujawnionych, niewielkich stosunkowo dóbr kwalifikują go do możliwych nowego już typu — urzędniczo-ziemiańskiego. Temu samemu kryterium podlegają też jego potomkowie, z tym że urząd wysuwa się w świetle źródeł na pierwsze miejsce przed stosunkowo niewielkimi dobrami. Protoplasta rodziny, bliżej nie znany Bogiel i jego syn Pasek obracali się zapewne w sferach dworskich, o czym świadczy poświadczenie źródłowe Paska, bez urzędu i tytułu komesowskiego, ale wśród świadków dokumentu książęcego.

Można więc wyciągnąć wniosek, że możnowładztwo pierwszego okresu odrębności księstwa nie składało się tylko z grupy komesów-urzędników. Na wieloznaczność terminu *comes* (komes) wskazał ostatnio A. Bogucki¹¹⁰. Wykazał on, że *comes* oznaczać mógł w Polsce we wcześniejszym średniowieczu zarówno kasztelana (pana grodowego), jak i w ogóle urzędnika oraz najogólniej możnowładcę. Pod koniec XIII w. *comes* oznaczał już także urzędników niższych; wcześniej obejmował tylko wyższą część hierarchii¹¹¹. Takie rozumienie znaczenia tego tytułu

¹¹⁰ Zob. A. Bogucki, *Komes...*, s. 15—57.

¹¹¹ Tamże, s. 34.

tłumaczy jego brak, jak wskazano wyżej, w poświadczeniu niektórych wyższych urzędników, należących niewątpliwie do warstwy możnych. Poza nimi urzędnikami dworskimi i urzędnikami zaczynającej się rozwijać hierarchii ziemskiej w skład warstwy możnych mazowieckich XII i XIII w. wchodziłi ludzie znani bez urzędów i nie wyróżniani tytułem komesa. Tak więc nasuwa się wniosek, że mimo dość szerokiego zakresu znaczeniowego tytułów komes i równoznacznego z nim dominus grupa możnych na Mazowszu już w XII i XIII w. nie miała jednolitego rodowodu. Podane wyżej wzmianki świadczą, że była to także grupa kilkuwioskowych właścicieli dysponujących zapewne również znacznymi obszarami nie zamieszkałymi, zdolna do darowizn kilku wsi, które nie były przecież całością posiadanych dóbr.

Wśród urzędników niewątpliwie możnowładczą jest pozycja wojewody jako najstarszego w hierarchii, a także kasztelanów, panów grodowych, którym istniejąca jeszcze w XIV w. na Mazowszu organizacja terytorialna i płynące stąd prerogatywy polityczne i ekonomiczne ułatwiały wejście do warstwy społecznie najwyższej. Wydaje się jednak, że komesi urzędnicy, komesi nie piastujący urzędów i wchodzący do elity feudalnej ludzie nie posiadający tego tytułu ani stanowiska urzędniczego byli w omawianym okresie w równym stopniu, choć z nieco innych przyczyn, członkami elity społecznej.

Trzecią grupę tworzącą warstwę najwyższą stanowiła wyższa hierarchia kościelna z biskupem płockim na czele. W skali księstwa był on niejako z urzędu, niezależnie od własnych dóbr rodowych, największym możnowładcą duchownym. Biskupami bywali, jak np. Aleksander z Malonne, ludzie obcego, niepolskiego pochodzenia¹¹². Sprowadzanie cudzoziemców na stolice biskupie bywało jednym z elementów gry personalnej księcia wobec możnych, zastanawia jednak stosunkowo niska w porównaniu z obcokrajowcami liczba biskupów pochodzących z samego Mazowsza. Dotyczy to głównie wieku XII, gdyż w XIII na biskupstwie płockim zaczyna zdecydowanie przeważać rodzimy element mazowiecki. Podobna sytuacja miała miejsce na niższych szczeblach hierarchii — zarówno w diecezji płockiej, jak i archidiakonacie czerskim, uprzednio rokickim i grójeckim. Członkowie obu płockich kapituł, a także czerskiej byli jednak w większości pochodzenia polskiego, choć z innych często dzielnic. Przybyszy z innych części kraju, zwłaszcza z Kujaw i Wielkopolski, znajdujemy na wysokich urzędach kościelnych przez cały czas niezależności Mazowsza.

Duchowni z tytułem komes nigdy w źródłach nie występują; tracili go, tak jak w całej Europie działo się z tytułami rodzinnymi, w mo-

¹¹² PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 65—66.

mencie podjęcia kariery duchowej na rzecz ogólnego tytułu duchownych dominus — ksiądz (kniądz)¹¹³. Tytuły hierarchiczne w rozumieniu społeczno-prawnym określały również stopień zamożności duchownego, a to przez jego uposażenie, na Mazowszu głównie ziemskie, przywiązane do miejsca w hierarchii.

Innym elementem tworzenia się możnowładztwa była potęga ekonomiczna. Składały się na nią dobra ziemskie, uposażenie urzędnicze i kościelne i majątek ruchomy. Stosunkowo prosto przedstawia się sprawa pozycji ekonomicznej duchownych. Powstawała ona z uposażeń ziemskich, odpowiadających proporcjonalnie godnościom kościelnym. Źródło tego typu uposażeń leżało w niekwestionowanym w literaturze posiadaniu przez Kościół, już przed rozbięciem dzielnicowym, wielkiej własności ziemskiej¹¹⁴. Jeśli chodzi o możnych świeckich, dokumenty XII-wieczne nie dają jednoznacznego obrazu genezy potęgi gospodarczej.

Tak więc geneza najdawniejszej elity feudalnej w pierwszym okresie odrębności Mazowsza wiązała się z czynnikiem społecznym, tj. tytułem komesowskim, który występuje tylko w tym okresie i zawiera również treść ekonomiczną, na którą składały się przede wszystkim nadania księcia w postaci niewolnych i ziemi, a nie typowe dla czasów późniejszych transakcje kupna-sprzedaży, których źródła XII i XIII w. przekazują znacznie mniej. Przywileje ekonomiczne są z biegiem czasu rozszerzane na różne formy działalności gospodarczej. I tak np. w omówionym wyżej nadaniu dla Hugona Butyra znajduje się przywilej budowy warownych gródków (castra).

Z omawianego okresu znany też dokument Bolesława Konradowica, wystawiony 15 sierpnia 1224 r. w Płocku, którym uwalnia wieś Wszetropie należącą do kanclerza Andrzeja i jego brata Hipolita od pewnych należnych mu służebności¹¹⁵. Za panowania Konrada I wieś Żukowo w ziemi wyszogrodzkiej otrzymał podczaszy księżnej, który w 1247 r. darował ją z wybudowanym przez siebie kościołem katedrze płockiej¹¹⁶.

¹¹³ A. Bogucki, *Komes...*, s. 82.

¹¹⁴ Zob. np. W. Kętrzyński, *Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI w.*, „Przegląd Powszechny”, 1889, t. XXIII; W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, wyd. II, Lwów 1893; M. Gębarowicz, *Mogilno — Płock — Czerwińsk. Studia nad organizacją Kościoła na Mazowszu w XI i XII w.*, Lwów 1934; S. Arnold, *Początki biskupstwa płockiego w świetle fałszyfikatów mogilneńskich*, Płock 1925; zob. też J. Bardach, *Historia państwa...*, s. 135.

¹¹⁵ *Dok. kuj. maz.*, nr 4.

¹¹⁶ Tamże, nr 6.

W 1215 r. ksiązę uwolnił spod swojego sądownictwa wieś Jezów (Gezow) należąca do prepozyta Krajka¹¹⁷, a w 1222 r. potwierdził władzę sądowniczą opata nad przypisańcami klasztoru czerwińskiego¹¹⁸.

Z transakcji kupna-sprzedaży dóbr ziemskich znamy tylko sprzedaż przez księcia w 1227 r. wsi Górki w ziemi gostynińskiej braciom Gerwoldowi i Syboldowi, zapewne obcokrajowcom świeżo osiadłym na Mazowszu¹¹⁹, i transakcję z 7 maja 1283 r., kiedy ksiązę Bolesław sprzedał Raciborzowi z Ujazdu, podłowczemu łączyckiemu wieś Nieradowo za 30 grzywien srebra¹²⁰.

Mimo wielu zmian, rozszerzenia kompetencji, prerogatyw, uposażeń, udziału we władzy państwowej itp. element urzędniczy uważamy za cechę wspólną dla tworzącej się elity feudalnej przez cały czas niezależności Mazowsza. Trzynastowieczny prawdopodobny protoplasta Bielińskich h. Junosza, noszący imię Ziemak, był w roku 1297 kasztelanem ciechanowskim i pierwszym, o ile rzeczywiście należał do tej rodziny, możliwym u zajmujących i później najwyższe pozycje Bielińskich. W wiek XIII sięgają też wstecz najmożliwsze w wiekach XIV, XV i pierwszej ćwierci XVI w. odłamy rodów Bolesciców, Nałęczów i Rogalów¹²¹. Być może jest ich jeszcze więcej.

W krąg powstającej warstwy wchodziło się też, jak wspomniano, poprzez godności kościelne. Kariera duchowna obok rycerskiej i urzędniczej stanowiła, zwłaszcza dla ludzi bez tytułu komesa, drogę do warstwy najwyższej. W pierwszym wypadku uposażenia, a w następnych przywileje i nadania tworzyły i utrwały potęgę ekonomiczną, która — jak widać — nie opierała się tylko na własności ziemskiej. Wraz z komesami, rozumianymi w całkowitym znaczeniu tego terminu, a więc jako kasztelanowie, a także inni wyżsi urzędnicy oraz możni feudalowie, tworzyli oni na Mazowszu już w XII i XIII wieku grupę możnych możliwą do uchwycenia, bo o ustalonych zasadach tworzenia się.

¹¹⁷ Tamże, nr 2.

¹¹⁸ Koch., nr 211.

¹¹⁹ Tamże, nr 244.

¹²⁰ Dok. kuj. maz., nr 14.

¹²¹ Problematyką struktury najwyższej mazowieckiej warstwy społecznej okresu późniejszego, tj. od połowy XIV wieku do roku 1526, zająłem się w pracy: *Mazowiecka elita feudalna późnego średniowiecza*, Warszawa 1975,